

Prenumerata

w Radomiu:	
Rocznie	rs. 4.
Półrocznie	„ 2.
Kwartalnie	„ 1.
Za odnośnienie do mieszkań miesięcznie kop. 5.	
z przesyłką pocztową:	
Rocznie	rs. 5 kop. —
Półrocznie	„ 2 „ 50.
Kwartalnie	„ 1 „ 25.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

Ogłoszenia :

Za 1 wiersz druku lub jego	
miejsce na 1-iej stronie po kop. 10	
Na ostatniej za 1-y raz	„ 5
Dwa następne	„ 4
Dalsze	„ 3.
Nekrologie i reklamy podwójnie.	
Ogłoszenia oprócz Redakcyi przyjmują Warszawa Ajentura Ogłoszeń Bajchman i Frencler, Senatorska 18	

Dnia 19 Czerwiec ś. Gerwazego i Protazego.
„ 20 „ „ ś. Sylweryusza Papieża.
„ 21 „ „ ś. Aloizego Gonzagi.
„ 22 „ „ ś. Paulina Biskupa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA

ulica Lubelska № 137.

ADMINISTRACYA REDAKCYA

otwarta od godziny 10 do 1 i od 4 do 7 przyjmuje interesantów w tychże godzinach.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca dziś o godzinie 3 minut 40
Zachód „ „ „ 8 „ 22
Długość dnia . . . godzin 16 „ 42
Przybyło „ . . . „ 9 „ 4

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu Redakcyja Gazety Radomskiej, sklepy: P. Dubelta, P. Winklera i Księgarnia P. Zuckera.

DENTYSTA MAURZYCY GOLDSTEJN w Radomiu

potrzebuje zaraz wolontariusza na praktykę, który ukończył kilka klas gimnazjum, z porządnego domu i dobrego prowadzenia się. — Wiadomość na miejscu.

Potrzebną jest na wieś od pierwszego Lipca r. b., lub później

BONA POLKA

posiadająca średnie gimnazjalne wykształcenie.

Bliższa wiadomość w sklepie F. Woyciechowskiego, ulica Lubelska nr. 108.

Parę słów w sprawie plantacji chmielu.

Nasza okolica zajmuje dość poważne miejsce w ogólnej produkcji krajowej chmielu.

Mieliśmy lata przyjazne jej i te dały pochop do ogólnego plantowania chmielu, ale jak to bywa zwykle u nas, po chwilowym zapale, skoro nastąpiły ostatnie trzy lata mniej pomyślne a ceny chmielu spadły do *minimum*, poczęły się odzywać głosy zniechęcenia, doradzające zaniechanie dalszej jego uprawy.

Na szczęście były to zdania pojedyncze; chmielniki ocalały od zaniedbania w naszej okolicy, a dziś właściciele ich mogą sobie powinszować wytrwałości, gdyż skutkiem uchwalonego cła na dowóz zagraniczny w wysokości 10 rs. metalicznych od puda, napewno wróżyć można, że plantacje chmielu będą się sownie opłacały.

Jeżeli jednak mamy z tej wyjątkowo korzystnej sytuacji cłowej odnieść zupełną korzyść i zabezpieczyć się co

do przyszłości, bez względu na cło protekcyjne, mogące z czasem uleść zmianie, to należy wszelkich dołożyć starań, aby nie tylko ilością, ale i jakością chmielu zająć poważne stanowisko.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że nasz krajowy chmiel, z sadzonek czeskich lub bawarskich wyprodukowany, przydatny jest do fabrykacji piwa nawet wyższych gatunków, ale należy go nie tylko umiejętnie produkować, ale, co ważniejsza, bardzo starannie zbierać, suszyć i pakować w sposób dający możliwość łatwego transportu na znaczne nawet odległości, w którym to celu, przedewszystkiem chmiel winien być przed zapakowaniem w wańtuchy sortowany i następnie prasowany.

Co do sortowania chmielu, o ile nam wiadomo, dotąd nie zajmowano się u nas tą czynnością, a jest to nader rzecz ważna i tylko partye sortowane mogą osiągnąć możliwe wysokie ceny.

Wielkie plantacje pod Bobrujskiem, najstaranniejsze sortowanie u siebie zaprowadziły i temu to zawdzięczają, że produkt ich uchodzi ogólnie za wyborowy.

Należy więc zawczasu z tą czynnością się zapoznać, jak również postarać się o prasy do pakowania chmielu w wańtuchy.

Wiadomości bieżące.

Zmiany w składzie osobistym rzymsko kat. duchowieństwa dycjezy sandomierskiej: Naznaczony administratorem parafii Grocholice z pow. opatowskiego, ksiądz Jan Nowakowski, dotychczasowy wikaryusz parafii Szewna z tegoż powiatu; przenieśieni: administrator parafii Chełmce z pow. kieleckiego, ksiądz Władysław Zalewski, na administratora do parafii Iwaniska z pow. opatowskiego i wikaryusz parafii Jedlnia z pow. kozienickiego, ksiądz Władysław Muszyński, na wikaryusza do parafii Połaniec z pow. sandomierskiego.

Pewnego wieczora, podczas gdy gospodarstwo i p. Beylair bawili się ze starszym towarzystwem w salonie swobodną rozmową, młodzi zebrawi się w bilardowej sali, a nie mając czem zabić czasu do północy, o tej godzinie bowiem towarzystwo rozchodziło się na spoczynek, zaczęli radzić o jutrze, w jakoby sposób można je sobie uprzyjemnić lub przynajmniej zapełnić.

— Nie dajmy się nudom! — mówił do panien Jakób — trzeba koniecznie wynaleźć przeciw nim jakiś środek.

— O! ja zgóry na każdy przystaję — odezwała się młodsza panna do Rirfray — ale niechże kto co wymyśli, bo ja nie potrafię.

— Nas tu zabije monotoność... nigdy żadnej odmiany, żadnej niespodzianki!

— Ale czemuż gospodarstwo tego nie widzą?

— Oh! oni tak sobą zajęci...

— Codzienne te dwugodzinne spacerki powozem lub łodzią po morzu, to się nareszcie przeje!

— Tylko nie mnie — zawołała starsza panna de Rirfray — dla mnie nigdy dosyć morza; w niem, czy na niem, mnie zawsze dobrze. Moje marzenie, to jakaś poważna morka wycieczka, tak na dwa lub trzy dni bez wracania do lądu. Dwie godziny! cóż to znaczy? Zaledwie wypływamy za wysepki Morbihanu; na pełne morze nigdyśmy jeszcze nie wyrzeli.

Mianowani: Podprokurator sądu okręgowego warszawskiego *Czyczeryn*, prokuratorem sądu okręgowego radomskiego, a sekretarzem prokuratora w Radomiu, pomocnik sekretarza sądu okręgowego, *Kulikowski*.

Z MIASTA I OKOLICY.

W dniu 14 b. m. odbyło się w sali resursy nasze doroczne zebranie Towarzystwa Dobroczynności radomskiego. Odczytano sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok 1886, poczem dopełnione zostały wybory.

Wybrano większością głosów:

Do rady gospodarczej: 1) Karscha Ludwika, 2) Lubońskiego Konstantego, 3) ks. Grajewskiego, 4) Żelechowskiego Aleksandra, 5) Przyłuskiego Stanisława, 6) Czarnowskiego Wiktora, 7) Helbicha Józefa, 8) Targowskiego Józefa, 9) ks. Krawczyńskiego, 10) Grodzińskiego Władysława.

Na kandydatów: 1) Helmana Franciszka, 2) ks. Piątkę Juliana, 3) Rucińskiego Kazimierza.

Do komisji rewizyjnej: 1) Paklarskiego Władysława, 2) Janiszewskiego Eugeniusza, 3) Jarzyńskiego Prospera.

Na zastępcę: Ettingera Bolesława.

Na temże posiedzeniu poruszoną została myśl urządzenia loteryi fantowej w Radomiu, dla zwiększenia funduszu miejscowych instytucyj dobroczynnych i w zasadzie zyskała ogólną aprobatę. Należy się spodziewać rychłego wprowadzenia jej w wykonanie.

Szczegółowe sprawozdanie z czynności Towarzystwa Dobroczynności za rok 1886 podamy niebawem.

Loterya fantowa. Rzucona myśl na zebraniu ogólnem Towarzystwa Dobroczynności, urządzenia w Radomiu loteryi fantowej, weszła już w życie. Oto komitet, zebrany w celu urządzenia takowej w d. 25 czerwca 1887 r. na korzyść Towarzystwa Dobroczynności i szpitali (dochód *netto* podzielonym ma być w równych połowach między wyżej

— Jeśli pani tak tego pragnie, to z łatwością wszystko da się urządzić. Jutro rano pojedę konno do Vannes, a tam znajduję pewno do najęcia na dni kilka jaką dużą łódź pokładową.

— Oh, jakby to było dobrze!.. tylko czy gospodarstwo na to przyzwolą?

— A szczególnie pan de Beylair?

— Temu, to się nigdy nic nie podoba!

— Jedynie on sam sobie.

— Ale jaki jeszcze przystojny... wiele on może mieć lat?..

— Musiał już przeskoczyć pięćdziesiątkę.

— Doprawdy?

— Przypuśćmy, że ma 49 i dajmy temu pokój.

— Któż pierwszy odważy się mówić o naszym projekcie?

— Pan Jakób naturalnie, bo to jego pomysł.

— O, wcale nie, musi zacząć która z pań.

— Komu się tu najpierw zwierzyć?

— Koniecznie panu de Beylair.

Obie więc panny de Rirfray poszły prosić o poparcie pana de Beylair. On się sprzeciwiał całymi siłami i byłby pewnie zniweczył zamiar, lecz na szczęście nieoceniony hrabia, ciekawy o czem tak spiskowano pokątnie, zbliżył się do nich a wysłuchawszy o co idzie:

IN EXTREMIS.

O B R A Z E K

skreślony przez Gyp'a,

przełożył z francuzkiego ***.

Mimo wszelkich zabiegów i starań hrabstwa d'Esprycour, widocznie nudzono się u nich tej jesieni w Kerfleury. Zaczyna hrabia, to bezwątpienia najmilszy człowiek, hrabina najuprzejmniejsza z gospodyń, a przecież te wszystkie ich przymioty nie zaradzały złemu. Jakby naprzekór, tak się jakoś spiknęły różne okoliczności, że po kilku dniach pobyt u nich na wsi stał się ekliwym. Gości dużo, a zabawy jakiej lub rozrywki upolować ani sposób. W całym towarzystwie dwie tylko młodzieńskie panny de Rirfray i p. Jakób wesołego są, żywego usposobienia, reszta, to osoby przesadnej wytworności w obejściu i stroju, ale usypiająco nudne.

Pomiędzy innymi, przebywa tu p. de Beylair, najlepszy przyjaciel hrabiego. Wyswatał go on z dzisiejszą żoną i odtąd nie przestaje czuwać nad obojgiem. Różnie o tem mówiono, twierdzono nawet, że hrabina opiekę p. de Beylair chętnie przyjmuje.

P. d'Esprycour kocha żonę zawsze z jednakiem uwielbieniem, a czulej jeszcze przyjaciela, który mu też odplaca serdeczną wzajemnością.

stan jego zdrowia. Pisma katolickie zapewniają, że między Stolicą Apostolską a rządem pruskim toczą się dalsze rokowania w sprawie zawiadomienia o nominacjach duchownych. Rząd pozwolił Francuzom, posiadającym nieruchomości w Alzacji i Lotaryngii, na dalszy pobyt w kraju bez osobnego upoważnienia.

Berlin, 16 czerwca. Dziś giełda znów była w gorszym usposobieniu. Za bilety Banku rosyjskiego płacono 182.90 i 183, mniej niż wczoraj o 100 i 75 fen.

Merw, 16 czerwca. W prowincji Zakaspijskiej i w Czar-dżu wykryto pobyt szpiegów angielskich. U aresztowanego niedawno żyda bucharskiego znaleziono korespondencję zawierającą wiadomości o stanie rzeczy w prowincji. Korespondencja ta przygotowana była dla ajenta anglika przebywającego w Merzchedzie.

Rzym, 16 czerwca. Dziś w nocy we Florencji wysmarowano naftą i podpalono bramę konsulatu austriackiego. Pożar straż ogniowa ugasiła. Zamach przypisują irredentystom.— Minister wojny zażądał od sejmu 20 mil. lirów na koszty wyprawy afrykańskiej w roku bieżącym i przyszłym.

Białogród, 16 czerwca. Skupeczyna rozwiązana. Nowe wybory i zwołanie skupeczyny nastąpią w sierpniu. Risticz zewsząd odbiera depesze winszujące.

Spis depesz, które nie zostały doręczone, skutkiem nieodnalezienia adresatów:

Z Ostrowca — Kormanowi Szpiwak.

ROZMAITOSCI.

Zła to rzecz wszelka „choroba“, ale stokroć gorsza od innych „cholera“; nie też dziwnego, że Icek, zwany Cholera, uczynił do odnośnych władz podanie o przywrócenie mu miana „Choroba“, które nosił jego ojciec, a które tylko przez pomyłkę w metryce jego urodzin na „Cholergę“ przemieniono. Tem mniej dziwić się będzie temu żądaniu ten, kto zna wstręt naszych współobywateli starozakonnych do cholery, której w potocznej mowie nigdy po imieniu nie wymienia, nazywając ją „brzydka choroba“. Powyższy wypadek, opisany przez „Kuryer Warszawski“ jest jednym z przykładów tych dziwnych kolizyj, w jakich los stawia niekiedy człowieka; zmuszając go do ubiegania się nawet o taką rzecz, jak „choroba“

O G L O S Z E N I A.

SŁAWINEK

Sezon kąpielowy od 20 Maja n. s. do 20 Września
ZAKŁAD LECZNICZY POD LUBLINEM

oddawna znane kąpiele żelaziste. Na rok bieżący uzupełniony: hydroterapią, kąpielami borowinowymi, elektrycznymi, oraz wszelkie inne sztuczne kąpiele, kuracja mleczna, kumys, kefir, elektryczność, Massage.— Pokoi umeblowanych w zakładzie 36, Restauracja pod nadzorem lekarza stale mieszkającego w Zakładzie. Komunikacja z Lublinem omnibusami Zakładowemi.

Dyrektor Zakładu: Dr. Olechowicz.

2.700 Rs.

jest do wypożeczenia na I-szy numer hipoteki.
Wiadomość u W-go Staniszewskiego adwokata.

OSOBA

z medalem

znająca muzykę, poszukuje korepetycji podczas wakacji na wsi lub w mieście. Tamże fortepian do sprzedania.

Wiadomość w redakcji „Gazety Radomskiej“.

SKLEP

STOWARZYSZENIA „OSZCZĘDNOŚĆ“

otrzymał

ŚWIEŻY TRANSPORT SERÓW

oryginalnych litewskich

znanych z dobroci, z którymi poleca się Szanownej Publiczności.

AGRONOM

znający się na gospodarstwie, pracujący od dawna w tym zawodzie i mogący się powołać na rekomendacje osób godnych, poszukuje od św. Jana miejsca jako rządca. Wiadomość: Jan Pruski w Goszczowicach, poczta Przytyk.

W lesie, lub pod lasem, o 6 wiorst od Radomia, jest do wynajęcia

DWA LETNIE MIESZKANIA

(trzęcie zajęte)

Miejscowość sucha. Kąpiele zimne w miejscu. Wiadomość u D-ra Płacheckiego.

W DOBRACH

CZYŻÓW

poczta Zawichost

jest do sprzedania: 200 skopów do wyboru, 100 matek do chowu i 100 braków.

67 lat istnienia.

KURYER WARSZAWSKI

Nakład 16.000 egzem.

najobszerniejsze i najbardziej rozpowszechnione codzienne pismo polskie polityczne, społeczne i literackie, wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne, zawierające wszelkie najnowsze wiadomości z ostatnich 12-u godzin. Tym sposobem czytelnicy otrzymują tygodniowo 7 półtora do dwuarkuszowych numerów głównych i półarkuszowych dodatków porannych.

W bogaty i urozmaicony programat „Kuryera Warszawskiego“ wchodzi: przeglądy polityczne: artykuły wstępne w sprawach społecznych, ekonomicznych, oraz innych bieżących krajowych i zagranicznych; wiadomości administracyjne, oraz obfite wiadomości bieżące z życia publicznego i społecznego, tak miejscowe, jako też z prowincji i z innych krajów; głosy gazet rosyjskich i zagranicznych; sprawozdania sądowe; sprawozdania, kursy i telegramy giełdowe, zbożowe i z handlu wszelkimi innymi produktami; w odcinku: przeglądy literackie i artystyczne, nowelki polskich autorów, kroniki tygodniowe i inne fejetony przygodne; dalej wskazówki praktyczne dla gospodarstwa domowego; odpowiedzi redakcji na wszelkie zapytania czytelników; wiadomości kościelne i urzędowe; wykazy wylosowanych papierów publicznych; logogryfy, szarady, zadania arytmetyczne, szachowe i t. p.; wreszcie ogłoszenia prywatne. W odcinku dodatku porannego wychodzą stale większych rozmiarów powieści pióra cenniejszych polskich autorów. Na szczególną uwagę zasługuje dział licznych i wyczerpujących telegramów o wszelkich najświeższych faktach z całego świata.

Warunki prenumeraty „Kuryera Warszawskiego“ wraz z dodatkiem porannym: na prowincji i w Cesarstwie, łącznie z przesyłką pocztową: rocznie rs. 12, półrocznie, rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Przedpłata przyjmuje się od każdego 1-go, według kalendarza nowego stylu.

Adres: Administracja „Kuryera Warszawskiego“, Warszawa, plac Teatralny Nr. 9.

Egzystujący od 20 lat

naprowadzony listem kwalifikacyjnym na wystawie w Radomiu

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

ORAZ

WIELKI WYBÓR OBIĆ PAPIEROWYCH J. TENNENBAUMA

przy ulicy Lubelskiej w domu W-go Landau Nr. 150
W RADOMIU

posiada zawsze na składzie znaczny wybór zagranicznych i krajowych obić papierowych, które sprzedaje po cenach fabrycznych, łącznie z wyklejaniem sposobem wie-deńskim, zapobiegającym rozmnażaniu się robactwa pod tapetą. A także posiada rozety sztuka terskie i papierowe, oraz kolońskie listwy do ram. — Prócz tego wykonuje wszelkie roboty w zakresie introligatorstwa wchodzące, jako to: oprawy książek, obrazów i t. p.

MAGAZYN

L. CELEWICZA w Radomiu, przy ulicy Lubelskiej w domu p. Landau, sprowadziwszy uzdolnionego krajowego z Warszawy, poleca się względem taskawych kundmanów. Magazyn zaopatrzony w najnowsze materiały sezonowe. Wykończenie elegancie i starannie. Ceny niskie. Obstalunki wykonywa w dwadzieścia cztery godzin.

WYPRZEDAŻ.

W MAGAZYNIE KAPELUSZY MĘZKICH, DAMSKICH I DZIECINNYCH

przy ul. Lubelskiej, w domu W-go Płużańskiego

rozpocznie się od środy, to jest dnia 22-go b. m.

Kapelusze męskie i dziecinne, filcowe i jedwabne; cylindry, szapoklaki w różnych gatunkach i fasonach według najświeższej mody.

Kapelusze damskie słomkowe i ryżowe najmodniejsze.

Oprócz tego: pióra strusie i fantazyjne, koronki, woalki, wstążki, klamry, przepięcia, szpilki i t. p.

Cale urządzenie sklepowe do sprzedania.

W-ni Panowie, którzy powierzyli swoje kapelusze Magazynowi do przerobienia, raczą się zaraz zgłosić po odbiór takowych.

Wysprzedaż po cenach niżej kosztu!!!

5 godzin od Warszawy,
1 godzina od Lublina,
4 wiorsty od stacyj drogi
żel. Nadwiślańskiej
Nałęczów, powozy i omni-
bus na pociągi pocztowe.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY NAŁĘCZÓW

Apteka, telegraf,
poczta,
fotografia, teatr, koncerty,
sklepy,
dwie restauracje.

oraz dom zdrowia dla chorych chronicznych z zastosowaniem elektryczności, masażu, wód mineralnych, kumysu, mleka i t. d. pod kierownictwem D-ra Konrada Chmielewskiego cały rok otwarty. — Kąpiele zaś żelaziste, borowinowe Nałęczowskie, igliwiowe i wszelkie sztuczne, oraz gimnastyka lecznicza od 1-go Czerwca. — Urządzenie zakładu wykwinne i wygodne; w sezonie letnim wspólnie z dyrektorem leczą chorych konsultanci specjaliści. — W Nałęczowie leczą się skutecznie cierpienia przewlekłe nerwowe, organów trawienia, nieżyty dróg oddechowych, osłabienia płciowe, choroby kobiece, niedokrwistość, wycieńczenia i t. p. — Koszt całodziennego utrzymania z kuracją od 3 rs., dzieci za kurację płać połowę; w sezonie zimowym ceny znacznie niższe.

Bliższych objaśnień udziela na miejscu. Administracja Zakładu.
W Warszawie, apteki: Barcza, Heinricha i Bogusławskiego.